

Samotni jak Gwiazdy

Stare Dobre Małżeństwo

Czasem tak po ludzku
współczujesz nam - Boże
bo nawet Ty nie zawsze
pomóc nam już możesz

Nie żebyś boskość
czy moc swoją tracił
lecz zbyt jasno widzisz
że my wciąż mali tacy

Chowasz więc nasze sprawy
do bocznej kieszeni
i czasem zapominasz
że my tu na Ziemi

Samotni jak gwiazdy
które w ruch puściłeś
lub jak kruche gałęzie
którym wiatr skradł siłę

A Twoje święte nakazy
tak niezwykle plany
często nam niepojęte
więc jak im sprostamy?

Choć Ty najlepiej wiesz
po co zsyłasz burzę
wiesz też kto cierpliwy
a kto już nie zdierży dłużej

Ile jest cierpliwości
w Twojej boskiej postawie
czasem tak nam trudno
Ty najlepiej wiesz mój Panie

A świat się kręci
coraz bardziej szalony
jakby wyrwał się nagle
spod wszelkiej kontroli